

Sygn. akt III AUa 766/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Ansion (spr.)
Sędziowie	SSA Ewa Piotrowska SSA Marek Żurecki
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2012 r. w Katowicach

sprawy z odwołania K. Z. (K. Z.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Częstochowie z dnia 3 lutego 2012 r. sygn. akt IV U 617/11

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

/-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Żurecki

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 766/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 marca 2011r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. odmówił ubezpieczonemu K. Z. prawa do renty tytułu niezdolności do pracy.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż ubezpieczony nie spełnił warunków określonych w art. 57 i art. 58 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 153

z 2009r. poz. 1223 ze zm.) Organ rentowy wskazał, iż ubezpieczony nie udowodnił 5-letniego okresu ubezpieczenia, przypadającego w ostatnim dziesięcioleciu przed dniem powstania niezdolności do pracy lub złożeniem wniosku o rentę.

W odwołaniu wniesionym do Sądu ubezpieczony zakwestionował decyzję organu rentowego. Ubezpieczony podniósł, iż nie przepracował w ostatnich 10 latach 5 lat, gdyż cały czas chorował i choruje nadal, wskazując przy tym jednostki chorobowe na jakie cierpi.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2012r., Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu K. Z. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w wysokości renty najniższej, poczynając od dnia 1 lutego 2011r.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd I instancji wskazał, iż ubezpieczony K. Z. ur. dnia (...), w dniu 23 lutego 2011r. złożył wniosek o ustalenie prawa do renty.

W dniu 2 marca 2011r. lekarz orzecznik ZUS orzekł, iż ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy. W orzeczeniu tym lekarz orzecznik stwierdził: raka stercza w stadium rozsiewu, stan po wszczepieniu sztucznej zastawki w poz. aortalną z powodu stenozы - w 2008r., stan po krwotoku domózgowym po przebyłym urazie kości potylicznej - w 2004r., niedosłuch prawostronny w wywiadzie. Lekarz orzecznik wskazał, iż całkowita niezdolność do pracy istnieje od dnia 14 maja 2008r.

Biegli sądowi specjaliści lekarze: - neurolog, kardiolog, urolog, internista stwierdzili, iż całkowita niezdolność do pracy nie powstała przed dniem 14 maja 2008r.

Biegli neurolog i internista wskazali, iż badany w 2004r. doznał urazu głowy ze stłuczeniem płatów czołowych - leczony był zachowawczo w oddziale neurochirurgii, a następnie okresowo leczył się w poradni neurochirurgicznej.

Po wypadku miał on uznany umiarkowany stopień niepełnosprawności do 30 czerwca 2006r.

W uznaniu w/w biegłych można przypuszczać, pomimo braku dokumentacji medycznej, że od czasu tego zdarzenia, tj. od 11 stycznia 2004r. był częściowo niezdolny do pracy, zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji.

W dniu 14 maja 2008r. z powodu zaostrzenia dolegliwości ze strony układu krążenia był hospitalizowany i następnie leczony kardiochirurgicznie, z uwagi na rozpoznanie aortalnej wady serca, a po wszczepieniu zastawki mechanicznej dożywno w warunkach nadzoru powinien być leczony p/zakrzepowo. Nadto, w 2009r. rozpoznano raka prostaty.

Powyzsze schorzenia, według biegłego neurologa i internisty czynią ubezpieczonego całkowicie niezdolnym do pracy na stałe, od dnia przyjęcia do szpitala, tj. od 14 maja 2008r., nadto schorzenia nie rokują poprawy, mają charakter progresywny (choroba nowotworowa).

Biegły kardiolog stwierdził u ubezpieczonego przewlekłą chorobę niedokrwienną mięśnia serca, chorobę nadeściennową I stopnia, stan po wszczepieniu w pozycję aortalną sztucznej zastawki, z powodu złożonej wady, raka prostaty z przerzutami do kości, przebyty uraz głowy w 2004r. z krwotocznym stłuczeniem obu płatów czołowych i uznał, że ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy od dnia 14 maja 2008r. na stałe.

Natomiast biegły urolog wskazał, iż ubezpieczony cierpi na rozsiaany proces nowotworowy, PSA wykonane w styczniu 2011r. - 82ng/ml brak regresji choroby. Po analizie dokumentacji i badaniu chorego biegły wskazał, iż ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy pod względem urologicznym na stałe - od daty rozpoznania histopatologicznego, tj. 27 stycznia 2010r.

Organ rentowy uwzględnił łączny staż pracy ubezpieczonego w wymiarze 17 lat, 9 miesięcy i 20 dni, tj. okres składkowy: 17 lat i 22 dni, okres nieskładkowy: 8 miesięcy i 28 dni.

Sąd Okręgowy uznał, iż organ rentowy niezasadnie nie zaliczył ubezpieczonemu do stażu czasookresu pracy z w (...) G. od 12 maja 1971r. do 4 listopada 1974r. z uwagi na literowy błąd w świadectwie pracy, dotyczący daty jego urodzenia, gdyż z dokumentacji ubezpieczonego wynika, że urodził się (...) a na świadectwie pracy jest data (...), ustalając ogólny staż ubezpieczonego na poziomie ponad 20 lat (17 lat i 22 dni + 3 lata, 7 miesięcy i 14 dni).

Dokonując rozważań prawnych „na poziomie ustawy”, Sąd I instancji wskazał, że istotne wątpliwości Sądu budzi sytuacja, w której całkowicie trwale niezdolny do zatrudnienia ubezpieczony o stażu ponad 20 lat pracy, zostaje pozbawiony prawa do zabezpieczenia społecznego, co wymaga odniesienia się do gwarancji konstytucyjnych w przedmiocie prawa do zabezpieczenia społecznego, określonych w art. 67 Konstytucji, w zakresie tzw. minimum praw gwarantowanych Konstytucją.

Dokonując szczegółowego przedstawienia poglądów przedstawicieli doktryny prawa konstytucyjnego, a także dając upust własnym przemyśleniom, Sąd Okręgowy wskazał, iż w jego ocenie, na gruncie art. 67 Konstytucji niedopuszczalnym jest, aby ubezpieczony, mający ponad dwudziestoletni staż pracy został pozbawiony prawa do zabezpieczenia społecznego. Jak wywiódł Sąd

I instancji, powołując się na treść art. 31 ust. 3 Konstytucji, wszelkie prawa, w tym także prawo do zabezpieczenia społecznego, nie mogą być zdefiniowane poniżej pewnego minimum gwarantowanego przez w/w przepis Konstytucji. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym znaczenie zasady omnia sunt interpretanda, w świetle której znaczenie ustawy (verba legis), nigdy nie jest jasne, a co za tym idzie, wszelkie zwroty ustawowe podlegają wykładni, chyba, że znaczenie to wpisuje się w jakiś możliwy do odczytania cel.

Sąd I instancji podkreślił jednocześnie, że w świetle treści art. 178 ust. 1 Konstytucji, sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom, a interpretując art. 193 Konstytucji podkreślił, iż nie było intencją ustrojodawcy, aby na sądach ciążył obowiązek zwracania się do Trybunału Konstytucyjnego o orzeczenie o niezgodności ustaw z Konstytucją zawsze, ilekroć tekst ustawy będzie wzbudzać podejrzenia o taką niezgodność. Dlatego, jak podkreślił Sąd Okręgowy, w niniejszej sprawie nie zachodziła potrzeba występowania z takim pytaniem do Trybunału Konstytucyjnego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając temu orzeczeniu obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 57 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst z 2009r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) poprzez przyznanie ubezpieczonemu renty z tytułu niezdolności do pracy, wobec braku spełnienia ustawowego warunku w postaci posiadania wymaganego stażu rentowego.

Wskazując na podane zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podkreślił, że odnosi się z respektem i należnym szacunkiem do osoby ubezpieczonego, osoby obciążonej szeregiem poważnych schorzeń. Organ rentowy uwypuklił przy tym, iż byłoby ze wszech miar właściwe nie dostarczać mu trudów związanych z dalszym procesem w niniejszej sprawie. Apelujący zaakcentował jednakże, iż z punktu widzenia prawa nie sposób jednak zgodzić się z rozstrzygnięciem Sądu I instancji, które posiada walor całkowitej dowolności, polegający na interpretowaniu norm ustawowych w oderwaniu od ich brzmienia.

Organ rentowy zauważył przy tym, że w celu przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy konieczne jest spełnienie warunków wynikających

z ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
Na podstawie tej ustawy ubezpieczony K. Z. nie ma prawa do renty, co jest bezsporne.

Jednocześnie apelujący wskazał, że bezpośrednio stosowania Konstytucji nie oznacza kompetencji do kontroli konstytucyjności obowiązującego prawa przez organ powołany do stosowania prawa. Tryb tej kontroli został wyraźnie i jednoznacznie ukształtowany przez samą Konstytucję. Przepis art. 188 Konstytucji zastrzega orzekanie w tych sprawach do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Domniemanie zgodności ustawy z Konstytucją może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Dopóki nie zostanie stwierdzona niezgodność określonego przepisu z Konstytucją, dopóty przepis ten podlega stosowaniu.

Podkreślił przy tym apelujący, iż w niniejszej sprawie Sąd I instancji nie tyle stwierdził niezgodność z Konstytucją konkretnych przepisów ustawy, co stworzył nowe uregulowanie prawa do renty, z pominięciem ustawy, formułując warunki do świadczenia w ten sposób, że renta przysługuje osobie całkowicie niezdolnej do pracy, która posiada długoletni staż ubezpieczeniowy i nie ma środków utrzymania. Takie rozstrzygnięcie jest sprzeczne z powoływanym przez Sąd Okręgowy art. 67 ustawy zasadniczej, stanowiącym, że zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona w stopniu oczywistym, albowiem rozstrzygnięcie Sądu I instancji zostało wydane z rażącym naruszeniem przepisów prawa materialnego, tj. art. 57 i art. 58 ust. 1 pkt 5 oraz art. 58 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS.

W sprawie bezsporne jest, że ubezpieczony nie spełnia warunków wymienionych w powyżej przytoczonych przepisach określonych precyzyjnie w obowiązującej ustawie. Ustawa ta określa zakres i formy zabezpieczenia społecznego, w tym prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Wypełnia zatem nakaz konstytucyjny (art. 67 Konstytucji).

Odnosząc się do rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego należy na wstępie podkreślić, co najwyraźniej uszło uwadze Sądu I instancji, iż w świetle treści

art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Oznacza to m.in., iż organ władzy publicznej stosujący prawo, jakim jest sąd powszechny, nie powinien ignorować istnienia takiego czy innego aktu normatywnego,

a w szczególności aktu normatywnego o randze ustawy, nawet jeżeli ma osobiście negatywny stosunek do jego treści. Zauważyć należy, iż w niniejszej sprawie Sąd

I instancji bezzasadnie odmówił zastosowania obowiązującej normy prawnej, wyrażanej przez art. 57 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 oraz ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst z 2009r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.).

Sąd Apelacyjny dostrzega przy tym, iż Sąd I instancji dokonał wprawdzie tego zabiegu, powołując się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia na treść szczegółowo powołanych norm konstytucyjnych, tym niemniej, biorąc pod uwagę charakter i jakość zawartej we wskazanym uzasadnieniu argumentacji prawnej, argumentacji pozbawionej wszelkiej adekwatności z uwagi na charakter rozpoznawanej sprawy, uznać wypada, iż Sąd Okręgowy odmówił zastosowania obowiązującej w/w normy prawnej w sposób całkowicie dowolny, z powodu kontestowania szeregu aktów prawnych dotyczących prawa ubezpieczeń społecznych, z ustawą z dnia 17 grudnia 1998r., o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych włącznie.

Odnosząc się szczegółowo do argumentacji prawnej zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, argumentacji, której nie sposób określić mianem innym niż wysoce osobliwą, to wskazać wypada, iż z treści art. 67 Konstytucji w związku z art. 31 ust. 3 tego aktu prawnego nie wynika, aby naruszeniem zasady proporcjonalności można było określić sytuację, w której ubezpieczony nie spełniający warunków określonych w art. 58 ust. 1 i 2 ustawy emerytalno-rentowej nie nabywa prawa do renty. Wskazać w tym miejscu

wypada, iż z jednej strony tego rodzaju rozumowanie stoi w sprzeczności z ideą ubezpieczeń społecznych, polegającą na zasadzie solidarności międzypokoleniowej, z drugiej zdaje się utożsamiać pojęcie zabezpieczenia społecznego z pojęciem ubezpieczeń społecznych, które chociaż bliskoznaczne, mają jednakże odmienne desygnaty.

Wskazując na pierwszą z powyższych uwag, zaznaczyć wypada, iż ustawodawca nie bez powodu wprowadza rozmaite ograniczenia w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego przez osoby, które nie mogą się wykazać odpowiednimi okresami składkowymi i nieskładkowymi, względnie odpowiednim okresem czasu od ustania tych okresów. Podkreślenia bowiem wymaga, iż świadczenia z ubezpieczeń społecznych przysługujące uprawnionym nie wynikają z przyrodzonej zdolności ubezpieczonych do generowania wypłaty takich świadczeń w sytuacjach prawem określonych, lecz są wynikiem odprowadzania stosownych danin publicznych pod postacią składek na ubezpieczenia społeczne przez ubezpieczonych, którzy wówczas legitymują się określonym stażem z tytułu opłacania tych składek, albo określonym stażem zrównanym przez ustawodawcę

z powodów społecznych (okresy nieskładkowe wskazane w art. 7 ustawy z dnia

17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst z 2009r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) z okresami składkowymi).

W sytuacji, gdy dana osoba nie legitymuje się odpowiednimi okresami składkowymi lub nieskładkowymi, nie nabywa prawa do świadczeń, albowiem przyjęcie odmiennego poglądu, polegającego na tym, iż każdej osobie, która z takich czy innych powodów nie jest zdolna do pracy przysługiwałoby świadczenie rentowe, niezależnie od tego czy może ona wykazać odpowiednią ilość okresów składkowych i nieskładkowych, prowadziłoby prostą drogą w krótkim okresie czasu do powiększenia się liczby beneficjentów systemu ubezpieczeń społecznych, przy braku stosownej ilości osób opłacających składki. Taki stan rzeczy musiałby doprowadzić do braku środków na wypłaty świadczeń

z FUS (Fundusz Ubezpieczeń Społecznych).

Po wtóre, wskazać wypada, iż w Rzeczypospolitej Polskiej istnieją także inne formy zabezpieczenia społecznego, niż świadczenia z ubezpieczeń społecznych. Są to formy przewidziane min. przez ustawę z dnia 12 marca 2004r., o pomocy społecznej (jedn. tekst Dz. U. z 2009r., Nr 175, poz. 1362 ze zm.).

Z protokołu rozprawy nie wynika, aby sędzia przewodniczący pouczył

p. K. Z. o możliwości wystąpienia z wnioskiem o rentę w drodze wyjątku do Prezesa ZUS, którą to instytucję renty wyjątkowej przypisano temu organowi (art. 73 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998r. w zw. z art. 83 ust. 1 ustawy o emeryturach z FUS).

W świetle powyższych uwag, trudno jest zatem zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że sam fakt nie przyznania świadczenia rentowego ubezpieczonemu K. Z. obraża art. 67 Konstytucji w związku z art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej. O zakresie ochrony konstytucyjnej: „minimalnym standardzie wymagań”, które ustawodawca musi uwzględniać wypowiedział się wielokrotnie Trybunał Konstytucyjny, w tym w wyroku z dnia 24 października 2005r. P 13/04.

Zaakcentować natomiast należy, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy zaprezentował w odniesieniu do w/w przepisów ustawy emerytalno-rentowej wykładnię contra legem, co w okolicznościach niniejszej sprawy należało uznać za zabieg niczym nie usprawiedliwiony i co za tym idzie niedopuszczalny.

W tym miejscu zauważyć należy, iż w istocie w niniejszej sprawie doszło do swoistego wykreowania przez Sąd meriti normy prawnej nieznannej ustawie, a tym samym uznać należy, że Sąd Okręgowy, z naruszeniem normy konstytucyjnej wyrażanej przez art. 95 ust. 1 ustawy zasadniczej wkroczył w kompetencje władzy ustawodawczej.

Sąd I instancji szukał rozwiązania w regułach pozasystemowych, próbując

je wtłoczyć pod ogólne wartości systemu prawnego. Jednakże kierując się tylko własną wolą i własnym zdaniem wpadł w pułapkę subiektywizmu

i w konsekwencji - woluntaryzmu w formułowanych ocenach.

Nie można także pozytywnie ocenić postępowania Sądu I instancji, z punktu widzenia ubezpieczonego, który wnosząc odwołanie od decyzji ZUS do Sądu Okręgowego miał prawo liczyć na przeprowadzenie swojej sprawy w sposób poważny i nie urągający prawu w sposób tak dalece posunięty, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie, po myśli art. 386 § 1 kpc.

/-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Żurecki

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JR